Sygn. akt I Ca 165/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie: SSO Elżbieta Zalewska – Statuch, SSO Antoni Smus

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku I. O. (1)

z udziałem K. O. (1)

o podział majątku dorobkowego

na skutek apelacji obu stron

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 20 lutego 2014 r. sygn. akt I Ns 970/12

postanawia:

z obu apelacji

I. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt III, IV i Vc w ten tylko sposób, że:

a) ***w pkt. I1I c podwyższyć kwotę należną I. O. (1) z 58.517,94 do kwoty 61.267,94 (sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem 94/100) złotych, a kwotę łączną z 117.035,88 do kwoty 122.535,88 (sto dwadzieścia dwa tysiące pięćset trzydzieści pięć 88/100) złotych oraz uchylić pkt III a w całości***

b) ***w pkt V c obniżyć spłatę zasądzoną na rzecz I. O. (1) z 149.290,44 złotych do kwoty 51.040,44 (pięćdziesiąt jeden tysięcy czterdzieści 44/100) złotych płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia w miejsce daty 30 kwietnia 2014 r.;***

II. w pozostałym zakresie obie apelacje oddalić;

III. znieść wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego .

Sygn. akt I Ca 165/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie
I Ns 970/12 ustalił, że w skład majątku wspólnego I. O. (1) i K. O. (1) co do którego wspólność ustała z dniem 24 lutego 2012 r. wchodzą: (a) środki zgromadzone na rachunkach otwartych funduszy emerytalnych: (1) nr (...) prowadzonego

przez N. Otwarty Fundusz Emerytalny dla członka I. O. (1); (2) nr (...) prowadzonego przez (...) Otwarty Fundusz Emerytalny dla członka K. O. (1); (b) własność ruchomości. W punkcie II Sąd Rejonowy ustalił, że udziały I. O. (1) i K. O. (1) w majątku wspólnym są równe. W punkcie III Sąd Rejonowy ustalił, że I. O. (1) przysługuje w stosunku do K. O. (1) roszczenie pieniężne w łącznej kwocie 160.302,44 zł na którą składa się (a) kwota 101.000 zł tytułem nakładu poczynionego z majątku osobistego I. O. (1) na majątek wspólny stron (b) kwota 784,50 zł tytułem zwrotu połowy wydatków poniesionych po ustaniu wspólności majątkowej przez I. O. (1) na składnik majątkowy opisany w pkt. pkt I.lit.b.1) (c)kwota 58.517,94 zł tytułem równowartości udziału I. O. (1) w składnikach majątku wspólnego zbytych przez K. O. (1) po ustaniu wspólności majątkowej w postaci środków pieniężnych w łącznej kwocie 117.035,88 zł.

W punkcie V dokonał pomiędzy I. O. (1) i K. O. (1) podziału majątku wspólnego opisanego w pkt I oraz rozliczył roszczenia opisane w pkt III w ten sposób, że
(a) składniki majątkowe opisane w pkt I lit.a.1) oraz pkt I.lit.b.1) jak również składniki opisane od pkt I.lit.b.21) do pkt I.lit.b.40) przyznał w całości na własność I. O. (1); (b) składniki majątkowe opisane od pkt I.lit.a.2) oraz opisane do pkt I.lit.b.2) do pkt I lit.b.20) przyznał w całości na własność K. O. (1); (c) zasądził od K. O. (1) na rzecz I. O. (1) tytułem rozliczenia roszczeń opisanych
w pkt III oraz tytułem wyrównania udziałów kwotę 149.290,44 zł płatne w terminie do

30 kwietnia 2014 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

W punkcie VI orzekł o kosztach postępowania

(d. postanowienie k. 350).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

K. i I. O. (2) pozostawali w związku małżeńskim od 24 kwietnia 1999 roku. Oboje pracowali zawodowo i w miarę swoich możliwości przyczyniali się
do zaspokajania potrzeb rodziny oraz gromadzenia majątku wspólnego. Uczestnik pobierał wynagrodzenie za pracę z firmy (...). Ponadto, uzyskiwał dodatkowe dochody w postaci prowizji otrzymywanych od właścicieli hurtowni budowlanych z tytułu pośredniczenia
w sprzedaży pozagatunkowych wyrobów budowlanych, produkowanych i pozyskiwanych
z przedsiębiorstwa w którym był zatrudniony. W konsekwencji, małżonków stać było na komfortowe życie. W 2000 roku K. i I. O. (2) oraz rodzice wnioskodawczyni nabyli do swych majątków wspólnych, w częściach równych, działkę gruntu położoną
w Z. przy ul. (...). Zakup w całości sfinansowali rodzice uczestniczki.
W 2005 roku strony rozpoczęły na w/w gruncie budowę domu jednorodzinnego
o powierzchni 170 mkw. Inwestycję wspierali finansowo również rodzice uczestniczki.
W czerwcu 2007 roku I. O. (1) sprzedała za kwotę 128.000 zł mieszkanie położone
w Zd. Woli przy ul. (...), stanowiące jej majątek odrębny. Z uzyskanej ceny sprzedaży, wnioskodawczyni przelała na rachunek męża (...) w (...) nr (...) kwotę 101.000 zł z przeznaczeniem na budowę. Środki te w okresie od 22 czerwca 2007 roku do 18 lutego 2008 roku zostały w kilku transzach przelane przez uczestnika na jego (...) nr (...) w (...). Następnie zostały wykorzystane na wypłaty gotówkowe oraz przelewy realizowane przez wnioskodawczynię oraz uczestnika i przeznaczone na budowę domu przy ul. (...). Inwestycja zakończyła się w marcu 2008 roku i zamknęła się kwotą około 335.000 zł z czego kwota 127.000 zł pochodziła od rodziców wnioskodawczyni.

W kolejnych latach małżonkowie O. nabyli za kwotę 75.000 zł działkę na P. o powierzchni 0,3 ha. We wrześniu 2009 roku strony uzyskały z banku (...) kredyt w kwocie 80.900 zł. Środki te w wysokości 80.091 zł zostały przeznaczone na założenie lokaty na rachunku uczestnika, a następnie po jej likwidacji w listopadzie 2009 r. na zakup działki w B., częściowo zabudowanej budynkiem mieszkalnym w stanie surowym bez zadaszenia. W okresie od 1 czerwca 2007 roku do 24 lutego 2012 roku na rachunku (...) K. O. wykonane zostały liczne operacje zasilające i obciążające saldo. Przykładowo, łączna suma przelewów zrealizowanych na rachunek (...) I. O. (1) zamknęła się kwotą 54.294 zł. (...) kart płatniczych kosztowała 190.909,59 zł. Gromadzone na rachunku środki były również przelewane na lokaty w (...),

a po ich likwidacji wracały na rachunek (...). Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku rachunków K. O. w (...) S.A. nr (...) oraz nr
(...). Także w tym przypadku gromadzone sumy z rachunków oszczędnościowo – rozliczeniowych trafiały na lokaty, a po ich likwidacji na rachunek (...). W roku 2011 relacje osobiste pomiędzy małżonkami uległy znacznemu pogorszeniu, co doprowadziło do poważnego kryzysu małżeńskiego. Wieczorem w dniu 28 października 2011 r. K. i I. O. (2) w obecności swoich rodziców przeprowadzili rozmowę, która miała uratować ich małżeństwo. Wcześniej tego samego dnia, K. O. zlikwidował trzy lokaty w (...) a zgromadzone tam środki w łącznej kwocie 54.004,74 zł przelał na (...), by następnie wypłać z niego gotówkę w kwocie 50.000 zł. W dniu
15 listopada 2011 roku strony podjęły decyzję o rozwodzie. Tego samego dnia K. O. zlikwidował dwie lokaty w (...) S.A. na łączną kwotę 39.114,63 zł i po przelaniu w/w sum na jeden z rachunków (...) w (...) podjął z niego gotówkę w kwocie 39.000 zł. Jednocześnie z drugiego rachunku (...) w (...) podjął kwotę 6.000 zł. W okresie od 15 listopada 2011 roku do dnia 24 lutego 2012 roku uczestnik dokonał z rachunku (...) trzech wypłat gotówkowych, każdorazowo na sumę kilku tysięcy złotych w tym w dniu 16 grudnia 2011 roku na kwotę 5.500 zł, w dniu 4 stycznia 2012 roku na kwotę 5000 zł zaś w dniu 27 stycznia 2012 roku na kwotę 3000 zł. Pieniądze pobrane w grudniu K. O. przeznaczył na zakupy i prezenty świąteczne.

W dniu ustanowienia rozdzielności majątkowej na rachunkach bankowych
K. O. w (...) S.A. oraz (...) znajdowała się łącznie kwota 14.025,88 zł. Po ustaniu wspólności, w marcu 2012 roku na rachunek uczestnika wpłynęły pobory za miesiąc luty w wysokości 28.585,34 zł.

W dniu 24 lutego 2012 roku strony dysponowały ruchomościami o łącznej wartości 86.146 zł.

Po ustaniu wspólności I. O. poniosła wydatki na utrzymanie samochodu A. (...) stanowiącego współwłasność stron, poprzez zapłatę ubezpieczenia OC i AC w łącznej wysokości 1.569 zł. W okresie marzec 2012 - grudzień 2013 K. O. dokończył budowę domu w B. przeznaczając na ten cel między innymi dochody uzyskiwane z prowadzonej działalności gospodarczej oraz darowiznę otrzymaną od brata w kwocie 50.000 zł. W dniu
27 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron.

Sąd Rejonowy wskazał, że ocena zgromadzonego w sprawie osobowego materiału dowodowego odnoszącego się do dwóch spornych między stronami kwestii tj. tego, czy spłata z tytułu częściowego umownego podziału majątku obejmowała zwrot sumy za mieszkanie wnioskodawczyni oraz czy w dacie ustania wspólności K. O. dysponował gotówką w kwocie 429.882,30 zł, wymaga zastosowania zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz odniesienia się do treści załączonych do akt dokumentów.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że treść aktu notarialnego rep. A nr (...) nie potwierdza tezy jakoby podział majątku nieruchomego nastąpił z jednoczesnym rozliczeniem nakładu I. O. z majątku osobistego na majątek wspólny. W szczególności dokument nie zawiera sformułowań wskazujących na to, że spłata w wysokości 100.000 zł uczyniona przez K. O. stanowi rozliczenie kwoty 101.000 zł przelanej przez byłą żonę na jego rachunek bankowy w 2007 roku. Sąd Rejonowy zauważył, że umowa z 24 lutego 2012 r. nie stanowi kompleksowego a jedynie częściowy podział majątku wspólnego stron. Tak więc kwestie majątkowe nie objęte wyraźnie treścią aktu, pozostały miedzy stronami nieuregulowane.
W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, w pełni prawdopodobna staje się wersja wnioskodawczyni zgodnie z którą akt notarialny nie obejmował rozliczenia jej nakładu na majątek wspólny. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że akt ten mający charakter dokumentu urzędowego nie został w niniejszym postępowaniu skutecznie zakwestionowany przez uczestnika w trybie art. 252 k.p.c. Jeżeli bowiem wolą K. O. było objęcie umową roszczeń I. O. z tytułu nakładów na majątek wspólny, w ocenie Sądu Rejonowego stosowne zapisy winny znaleźć się wprost w treści dokumentu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przeprowadzone w sprawie dowody bezpośrednie
w postaci zeznań stron oraz dokumentacji bankowej nie wskazują na to, by w dacie ustania wspólności ustawowej K. O. posiadał środki pieniężne inne, aniżeli kwota 14.025,88 zł zgromadzona na rachunkach bankowych w (...) oraz (...) SA. Niemniej jednak zdaniem Sądu analiza wyciągów bankowych, a w szczególności wypłat gotówkowych zrealizowanych

przez uczestnika w dniach 28 października 2011 roku, 15 listopada 2011 roku, 4 i 27 stycznia 2012 roku w zestawieniu z okolicznościami ich dokonania, a także zeznaniami uczestnika, w których wyjaśniał, co zrobił z wypłaconą gotówką i brakiem na te okoliczności jakichkolwiek dowodów, pozwala przyjąć, że na dzień ustania wspólności
K. O. miał do dyspozycji oszczędności stron w kwocie 103.000 zł wypłacone uprzednio z jego rachunków bankowych. Sąd zauważył, że wypłaty w/w środków nastąpiły w sytuacji, gdy rozpad ich związku małżeńskiego stał się faktem dokonanym. Dla uczestnika rysowała się zatem perspektywa rozwodu, wyprowadzki z domu przy ul. (...) oraz konieczność jak najszybszego wykończania domu w B.. Na ten cel uczestnik potrzebował odpowiednich środków pieniężnych. W tym stanie rzeczy „wyczyszczenie" konta bankowego i ukrycie pieniędzy przed małżonką w ocenie Sądu Rejonowego jest zachowaniem logicznym, zasadnym i pozostającym w zgodzie z żywotnymi wówczas interesami K. O., zwłaszcza w kontekście utraty z początkiem 2012 r zatrudnienia w (...)u. Sąd zaznaczył, że uczestnik nie potrafił w przekonujący sposób wyjaśnić (poza kwotą 5.500 zł

z 16 grudnia 2011 r przeznaczoną na święta), a tym bardziej przy pomocy obiektywnych dowodów wykazać, na co wydał w/w wypłacone pieniądze. Wobec tego na podstawie
art. 231 kpc Sąd uznał, że w/w środki K. O. przeznaczył na kontynuowanie budowy domu w B., po ustaniu wspólności małżeńskiej. Sąd Rejonowy stwierdził, że treść wyciągów bankowych nie pozwala skutecznie obronić tezy jakoby uczestnik postępowania
w przeciągu kliku lat sukcesywnie pobierał pieniądze z konta i odkładał je bez wiedzy żony gromadząc w ten sposób środki łącznej kwocie 429.882,30 zł. Łączna kwota przelewów na rachunek I. O. oraz koszty obsługi kart płatniczych zamknęły się kwotą 245.203,59 zł. Następnie Sąd podkreślił, że do tego należy doliczyć koszty spłaty kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości w B. (ok. 60.000 zł), koszt zakupy nieruchomości w P. (75.000 zł), kwotę 108.500 zł wypłaconą przez K. O., koszt zakupu licznych ruchomości, bieżące wydatki, wczasy itp. Sąd stwierdził zatem, że niezależnie od tego, jaką kwotę uczestnik wypłacił ze swych rachunków bankowych na przestrzeni ostatnich kilku lat przed ustaniem wspólności ustawowej, nie ma nawet śladu dowodu na potwierdzenie tezy,
że odłożył w tym czasie bez wiedzy żony pieniądze w kwocie większej aniżeli wskazane 103.000 zł.

Powołując się na art. 31 k.r.o., 43 § 1 k.r.o., art. 46 k.r.o. oraz art.567 § 1 kpc Sąd Rejonowy wskazał, że pomiędzy uczestnikami istniała w okresie od 24 kwietnia 1999 r. do
24 lutego 2012 r. wspólność ustawowa, która ustała w dacie zawarcia umowy o ustanowienie rozdzielności majątkowej. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w tym też dniu nastąpił częściowy podział majątku wspólnego stron obejmujący posiadane przez nich nieruchomości, wobec czego w tym zakresie istnieje stan rzeczy „ugodzonej", albowiem żadna ze stron nie zakwestionowała ważności bądź skuteczności w/w umowy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w zakresie żądania rozliczenia nakładów poczynionych
z majątku odrębnego I. O. na majątek wspólny wnioskodawczyni przysługuje
w stosunku do uczestnika roszczenie w kwocie 101.000 zł tytułem nakładu poczynionego
z jej majątku odrębnego, na budowę wspólnego domu przy ul. (...), a także roszczenie
o zwrot połowy wydatków koniecznych poniesionych na ubezpieczenie samochodu A. po ustaniu wspólności tj. w kwocie 784,50 zł.

W zakresie roszczenia I. O. o zwrot równowartości przysługującego jej udziału w składnikach majątku wspólnego zbytych przez uczestnika po ustaniu wspólności, Sąd Rejonowy zaznaczył, że obowiązujące przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie uzależniają możliwości oraz skuteczności odpłatnego zbycia przez jednego z małżonków ruchomości wspólnej, od uzyskania zgody drugiego małżonka (vide: art. 37 k.r.o). Sąd pierwszej instancji wskazał, że dokonane przez uczestnika w trakcie trwania wspólności małżeńskiej czynności rozporządzające majątkiem wspólnym są ważne i skuteczne. Sąd Rejonowy stwierdził, że sytuacja ta wygląda inaczej w przypadku rozporządzania składnikami majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej. Do istniejącej wówczas współwłasności stosuje się bowiem przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Sąd zaznaczył zatem, że K. O. nie miał tytułu prawnego do zatrzymania dla siebie bez zgody wnioskodawczyni równowartości jej udziału w zbywanych przez siebie składnikach majątkowych. Uczestnik nie rozliczył się z I. O.. Sąd Rejonowy wskazał, że niezależnie od tego, czy K. O. należną byłej

żonie połowę wartości wspólnych oszczędności zachował w swoim majątku osobistym, czy też część tę zużył lub utracił, zobowiązany jest do zwrotu jej równowartości według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art.405 k.c. i nast.). Sąd zatem podkreślił, że w przypadku ewentualnego zbycia lub zużycia przez uczestnika uzyskanej korzyści lub równowartości, powinien on był się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu I. O. (art. 409 kc).

W tym stanie rzeczy w zakresie żądania wnioskodawczyni zapłaty kwoty odpowiadającej równowartości jej udziału w składnikach majątku wspólnego zbytych bez jej zgody przez
K. O. po ustaniu wspólności ustawowej Sąd uznał, że przysługujące jej z tego tytułu roszczenie w kwocie 58.517,94 zł tj. połowa oszczędności stron, którymi na datę ustania wspólności dysponował uczestnik a które następnie spożytkował w całości na własne potrzeby (z wyliczenia 103.000 zł + 14.035,88 : 2).

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy roszczenie I. O. oddalił.

Rozstrzygając kwestię sposobu podziału majątku wspólnego oraz rozliczenia wzajemnych roszczeń z tytułu nakładów i zwrotu równowartości zbytych składników majątkowych Sąd pierwszej instancji podał, że kierował się wnioskami stron, dlatego każdej
z nich przyznał składniki zgodnie ze stanem posiadania orzekając jak w pkt V a i b.

Obliczając należną wnioskodawczyni dopłatę Sąd Rejonowy przyjął kwotę 58.517,94 zł tytułem połowy oszczędności, kwotę 101.000 zł jako zwrot nakładu z majątku odrębnego na majątek wspólny i pomniejszył ją o kwotę 11.012 zł wynikającą z różnicy w wartościach ruchomości przyznanych stronom z korzyścią na wnioskodawczyni (86.146 zł : 2 – 32.061 zł). W efekcie wysokość dopłaty wyniosła 149.290,44 zł. Sąd pierwszej instancji zauważył, że wyliczenie to wymaga korekty, albowiem Sąd popełnił błąd rachunkowy, nie pomniejszając
o 50 % kwoty nakładu na majątek wspólny, jaki podlega zwrotowi na rzecz wnioskodawczyni. Sąd Rejonowy uznał, że skoro strony podzieliły się majątkiem nieruchomym w częściach równych, a różnicę wyrównali dopłatą, to oznacza, że I. O.
w przypadającej dla niej części majątku nieruchomego odebrała 50 % nakładu w naturze.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli oboje zainteresowani. Wnioskodawczyni zaskarżyła je w części dotyczącej punktu III i pkt. V lit. „c", zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z zebranym w sprawie materiałem dowodowym poprzez pozostawienie bez rozliczenia kwot pobranych przez uczestnika postępowania z majątku dorobkowego stron i nierozliczenia:

a) kwota 5.500 zł wypłacona 16 grudnia 2011 roku – według twierdzenia uczestnika na prezenty świąteczne, których nie było ;

b) kwota 1.999 zł zakup w dniu 20/12/2011 r. w sklepie (...) sprzętu, który nigdy nie dotarł do domu stron, bo już wówczas rozpad małżeństwa stron był faktem;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że:

a) kwota 80.000 zł – przelana przez matkę uczestnika postępowania w dniu 20-22 lutego 2012 roku stanowiła jej darowiznę na rzecz syna przed aktem notarialnym, w ramach którego miał on spłacić wnioskodawczynię kwotą 100.000 zł, bo rzekomo jak twierdził, nie miał pieniędzy na spłatę w sytuacji, gdy sam Sąd ustala, że na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej miał oszczędności co najmniej w wysokości 103.000 zł.

b) uczestnik postępowania wydał kwotę 5.500 zł na prezenty świąteczne w sytuacji , gdy strony pozostawały już w rozłączeniu i nie sprzedały razem świąt

c) a także uznanie za niepodlegający rozliczeniu zakup sprzętu AGD za kwotę 1.999 zł, który może i nastąpił, ale nie do majątku wspólnego stron.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę postanowienia w punkcie III lit. „c" przez przyjęcie, że kwota środków pieniężnych wykorzystanych wyłącznie przez uczestnika postępowania po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej to kwota 224.534,88 zł co sprawia, że roszczenie pieniężne wnioskodawczyni w pkt. „c" stanowi nie kwoty 58.517,94 zł, a kwotę 112.267,44 zł, a całkowite roszczenie pieniężne nie kwotę 160.302,44 zł, a kwotę 214.051,94 zł. Wnioskodawczyni wniosła także o zmianę pkt. V „c" przez określenie wysokości należnej wnioskodawczyni spłaty na kwotę 203.039,94 zł w miejsce kwoty 149.290,44 zł oraz o obciążenie uczestnika postępowania kosztami sądowymi za drugą instancję i zasądzenie od niego na rzecz wnioskodawczyni 1.000 zł.

Uczestnik K. O. (1), również zaskarżył je w tej samej części, tj. w zakresie punktu III, Vc postanowienia. Przedmiotowemu postanowieniu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań stron oraz dokonanie oceny aktu notarialnego nr rep. (...) z dnia 24 lutego 2012r z pominięciem reguł wynikających z treści art. 65 k.c., co
w rezultacie doprowadziło do zawyżenia wysokości roszczenia przysługującego wnioskodawczyni w stosunku do uczestnika postępowania

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału i ustalenie, Iż w momencie ustanowienia rozdzielności majątkowej uczestnik był w posiadaniu środków pieniężnych w łącznej kwocie 117.035,88 zł, podczas gdy takiego wniosku nie można wysnuć ze zgromadzonego materiału dowodowego, zaś materiał ten wskazuje jednoznacznie, iż uczestnik posiadał na rachunku bankowym jedynie kwotę 14.025,88 zł;

- sprzeczność wyroku z treścią uzasadnienia przejawiającą się we wskazaniu w jego treści, że wyliczenie, które było podstawą wartości podanych w sentencji wyroku wymaga korekty
z uwagi na błąd rachunkowy Sądu, której to korekty Sąd ostatecznie nie dokonał.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia:

- w punkcie III postanowienia poprzez ustalenie, że I. O. (1) przysługuje w stosunku do K. O. (1) roszczenie pieniężne w łącznej kwocie 7.797,44 zł na którą składa się:

a) kwota 784,5 tytułem zwrotu połowy wydatków poniesionych po ustaniu wspólności majątkowej przez I. O. (1) na składnik majątku dorobkowego opisany
w pkt l. lit. b.1 postanowienia;

b) kwota 7.012,94 zł tytułem równowartości udziału I. O. (1) w składnikach majątku wspólnego zbytych przez K. O. (1) po ustaniu wspólności majątkowej w postaci środków pieniężnych w kwocie 14.025,88 zł.

- w punkcie Vc poprzez zasądzenie od I. O. (1) na rzecz K. O. (1) tytułem rozliczenia roszczeń opisanych w punkcie III oraz tytułem wyrównania udziałów w składnikach majątku wspólnego wskazanych w punkcie I lit.b postanowienia, kwotę
3.214,56 zł płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności.

Uczestnik wniósł także o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje zasługują na częściowe uwzględnienie. Co do zasady bowiem rację mają oboje apelujący, że Sąd Rejonowy dokonując swoich ustaleń w zakresie dotyczącym wysokości środków finansowych podlegających podziałowi dopuścił się naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji uczestnika postępowania, Sad Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut dokonania błędnego ustalenia, że uczestnik postępowania nie rozliczył się z wnioskodawczynią z jej nakładu osobistego na majątek wspólny w postaci kwoty 101000 złotych pochodzący ze sprzedaży jej mieszkania, w umowie o częściowy podział majątku wspólnego zawartej w dniu 24 lutego 2012 r.
w formie aktu notarialnego za numerem (...). Należy w całej rozciągłości zgodzić się
z apelującym, że Sąd Rejonowy dokonał oceny treści umowy z pominięciem reguł wynikających z treści art. 65 k.c. oraz okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Jak słusznie wskazuje apelujący, to wnioskodawczyni i jej rodzice zaproponowali sposób podziału nieruchomości, oni wybrali notariusza i ustalali treść umowy. Zawierana była w czasie, kiedy oboje małżonkowie byli zdecydowania na rozwód i warunkiem jego sprawnego przeprowadzenia był podział majątku. Trudno w takiej sytuacji przyjąć, że wnioskodawczyni „zapomniała" o rozliczeniu swojego istotnego nakładu. Sąd Rejonowy czyniąc odmienne ustalenia, dokonał wykładni treści § 8 umowy (d. 43), pobieżnie. W szczególności nie poświecił uwagi sformułowaniu „umowa to wyczerpuje w całości wzajemne roszczenia stron w zakresie podziału majątku wspólnego co do nieruchomości", w kontekście daty przekazania pieniędzy uczestnikowi przez wnioskodawczynię i sposobu ich spożytkowania. Jak wynika
z przelewów bankowych obu zainteresowanych kwota 101.000 złotych została przekazana na konto uczestnika w czerwcu 2007 i w znacznej mierze wykorzystana na prowadzoną wówczas budowę domu przy ulicy (...). Przytoczone więc wyżej postanowienia umowy dotyczyły nie tylko sposobu podziału nieruchomości, ale także wzajemnych rozliczeń w tym zakresie (d. wyciągi z kont k 34 i 225-227 zeznania uczestnika k 345-345 verte). Ponadto jeżeli weźmie się pod uwagę, że z samych notatek wnioskodawczyni wynika, iż wartość nakładów na nieruchomość jej przyznaną, poniesiona przez małżonków, wynosiła 335.000 złotych (d, zestawienie k 64 – 75), stan nieruchomości przyznanych uczestnikowi postępowania (niezabudowana działka i dom w budowie) oraz niesporną okoliczność, że wartość majątku wspólnego podana w akcie notarialnym, podlegającego podziałowi, była zaniżona, brak jest racjonalnego uzasadnienia, aby przyjąć, że spłata w wysokości 100.000 złotych dotyczyła wyrównania wartości dzielonych nieruchomości. Nie można przy tym podzielić rozumowania Sądu pierwszej instancji, że skoro wolą uczestnika była spłata żony
z jej nakładu, to winien o to zadbać i uczynić stosownym zapis w treści aktu notarialnego. To do obowiązku Sądu należy ocena co strony obejmowały swoją wolą w dacie zawierania umowy stosownie do treści art. 65 § 1 i 2 k.c., a nie kierowanie się tylko jej zapisami. Dlatego też należy w całości zgodzić się z apelującym, że w tym zakresie Sąd dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, uznając, że kwota 101.000 złotych nie została rozliczona w częściowym podziale majątku dorobkowego.

Chybiony jest natomiast kolejny zarzut skarżącego dotyczący ustaleń Sądu a quo w zakresie wartości środków pieniężnych stanowiący majątek wspólny na dzień jej zniesienia. Niesporna jest oczywiście kwota, która faktycznie pozostała na rachunkach bankowych zainteresowanych, czyli 14.035,88.

W tym miejscu należy zauważyć, ze Sąd błędnie podaje w swoich ustaleniach kwotę 14.025,88 zł, ale z jego wyliczeń wynika, że faktycznie, zgodnie z wyciągami z kont, wziął pod uwagę wartość właściwą.

Oczywiście co do zasady prawidłowy jest pogląd apelującego, że podziałowi podlegają środki istniejące na dzień ustania wspólności majątkowej, ale nie oznacza to, że są tylko te środki, które pozostają zgromadzone na kontach bankowych. W tym zakresie Sąd Rejonowy dokonał co do zasady, o czym w dalszej części uzasadnienia, prawidłowych ustaleń, że istniały jeszcze inne zasoby pieniężne. Sam fakt, że uczestnik wyprowadził się ze wspólnego domu dopiero 31 marca 2012 r. nie oznacza, że nie ma on obowiązku rozliczenia się z posiadanych wcześniej aktywów, zwłaszcza jeżeli od daty rozmowy z dnia
28 października 2011 r. uczestnik wypłaca duże sumy gotówką, przy braku uzasadnionych wydatków. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wypłat z dnia 28 października 2011r., 15 listopada 2011 oraz 4 i 27 stycznia 2012 , uznając, że skarżący nie wyjaśnił przekonywująco na co przeznaczył wypłaconą gotówkę, ani nie przedstawił na te okoliczności

żadnych dowodów. Uzupełniająco Sąd Okręgowy podnosi, że zeznania samego uczestnika w tym zakresie są mało wiarygodne i czasami sprzeczne. I tak uczestnik zeznaje, że kwotę 50.000 złotych wypłaconą w październiku 2011 przekazał rodzicom, którzy pożyczyli mu pieniądze we wrześniu 2011 r. na kupno samochodu. Abstrahując od tego, że brak jest takiej darowizny w historii konta bankowego we wrześniu 2011 r. należy zauważyć, że zainteresowani kupując A. za 42.000 zł sprzedali S. za 23.000 zł (jak podaje uczestnik) czy 30.000 zł (jak podaje wnioskodawczyni). Ponadto wskazuje, że 12 000 zł przekazał żonie na spłatę kredytu, kiedy to zdarzenie miało miejsce we czerwcu 2011r. Podobnie nie potrafił przekonywująco wyjaśnić na co zostały spożytkowane pieniądze
w wysokości 39.000 złotych, a miało to miejsce, kiedy strony definitywnie podjęły decyzję
o rozstaniu Wprawdzie uczestnik podaje, że 12.000 zł zostało przekazane murarzom, ale nie przedstawił na to żadnego dowodu, a resztę na sprawy notarialne, które okazały się przegotowaniem spłaty dla żony. Nie potrafił także wyjaśnić , na co zostały spożytkowane mniejsze kwoty w wysokości 5000, 6000 i 3000 zł. Dlatego też zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że te środki pieniężne podlegają podziałowi.

Nie uwzględnienie tego zarzutu skarżącego uczestnika postępowania, nie oznacza jednak, że w tym zakresie Sąd Rejonowy nie ustrzegł się błędnych ustaleń.

Przechodząc do oceny apelacji wnioskodawczyni należy zgodzić się z jej zarzutem, że Sąd Rejonowy sprzecznie z zebranym w sprawie materiałem dowodowym ustalił, że kwota 5500 zł została spożytkowana na prezenty świąteczne i jako taka nie podlega podziałowi. Przy zaprzeczeniu tej okoliczności przez wnioskodawczynię i braku dowodów faktycznego zakupu prezentów oraz mając na uwadze historię konta uczestnika, który za zakupy płacił zwykle kartą, niezasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że rzeczywiście kwota to została wydatkowana.

Nie zasługują na uznanie pozostałe zarzuty apelującej dotyczące braku zaliczenia do majtku wspólnego kwoty 1999 zł stanowiącej zakup w sklepie (...) oraz kwoty 80.000 zł stanowiącej darowiznę od rodziców.

Odnośnie kwoty 1999 zł, zarzut jej nierozliczenia pojawił się dopiero w apelacji, natomiast w żadnym piśmie procesowym , ani w stanowisku zajętym na ostatniej rozprawie, wnioskodawczyni nie zgłaszała rozliczenia tej kwoty, a w szczególności nie podnosiła, że sprzęt zakupiony przez uczestnika tą transakcją, nie jest objęty podziałem ruchomości.
W ocenie Sądu Okręgowego stanowi to nieuzasadnione i spóźnione rozszerzenie wniosku
(art. 381 k.p.c.).

Odnosząc się do kwoty 80.000 zł, to także nie można podzielić poglądu apelującej aby stanowiła ona przedmiot podziału. Sam brak rejestracji umowy w urzędzie skarbowym nie stanowi o pozorności czynności prawnej. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że to uczestnik postępowania przekazał rodzicom 80.000 zł, to wcześniejsze uznanie wypłat w łącznej wysokości 108.500 złotych, jako podlegające podziałowi, powoduje, że ewentualnie
ta darowizna pochodzi właśnie z tych środków. Wnioskodawczyni, nie udowodniła, aby poza kwotą 108.5000 zł uczestnik postępowania posiadał inne nieujawnione zasoby pieniężne. Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę, że jeszcze w czerwcu 2011 r. uczestnik postępowania przekazuje apelującej 12.000 zł na spłatę kredytu, 30.000 zł wpłaca jako wcześniejszą spłatę na kredyt za zakup nieruchomości w B., oraz jego dotychczasowy sposób lokowania środków – lokaty bankowe, to niemożliwym jest czynienie ustalenia, że posiadał jeszcze inne nieujawnione dochody. Dowodem na to, w żadnym wypadku nie może być rozliczenie zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji.

Kierując się powyższymi ustaleniami i rozważaniami Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął, że środki pieniężne podlegające podziałowi oprócz niespornych 784,50 zł z tytułu zwrotu nakładów na samochód, 14.035,88 zł stan kont, to kwota 108.5000 zł. Na wartość tą składają się wpłaty, 50.000 zł, 39.000 zł, 5000 zł, 5500 zł, 6000 zł, 3000 zł, wypłacone
w gotówce przez uczestnika od 28 października 2011r. do 27 stycznia 2012. Łącznie do rozliczenia powstała suma 122.535,88 zł, co dla każdego z małżonków stanowi wartość 61.267,94 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o wartość ruchomości w naturze otrzymanych przez wnioskodawczynię ponad udział (11012 zł), pozostaje do spłaty na jej rzecz kwota 51.040,44 zł.

Biorąc pod uwagę, że termin spłaty ustalony przez Sąd Rejonowy na 30 kwietnia 2014 r. był wcześniejszy niż termin rozpoznania apelacji, Sąd Okręgowy zmienił także, zgodnie z żądaniem apelującego, datę płatności spłaty, na 1 miesiąc od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie jak
w pkt I. sentencji na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W pozostałym zakresie obie apelacje oddalił w oparciu o treść art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ponieważ obie apelacje zostały tylko w części uwzględnione.